TE-TRIS & SOSPECIAL, GONIEC

kiedyś jak owca wśród wilków
dziś łowca co ma własny plan
kiedyś po jonitach na winklu
dziś sam umiem kopać jak hasz
choć życie jak córy Koryntu
przy jednej z zatłoczonych tras
zamieniam słowa se w czyn tu
więc

siemano typie
te parę miechów tu mija
i znowu wbijam
..
to bywa dla hrabina drugi dom
co taka mina
mówiłem ze jak zaczynam nawijać
to se omijam koryta
i to co suki chcą
cos jak drugi ląd
taki lot
sam se dopowiedz
bo od zawsze to robię i kręcę nowy film
na kinowej Sali pozostali zaufani
nie dla nich dekoder
let’s the story begin

wieczory przy nutach
cała dobre ryje te moje ryje
dobre chwile i dile brały na bank!
micasa sucasa to trasa do zasad
materiał co się ugniata
i wraca nieprasowany na kant

wybrał rodzinne
spoko, nie winie go za te wybory
choć boli takie cest la vi
te tam dla córy te zony
te góry
ja nie ominę natury
jebac faktury
bo na mnie czeka bit

coś czasem nie gra jak tryton
ciągle na Te-ta liczą
gdy scena ocenia po wyświetleniach
ale jabać ten drenaż co ma tu zmieniać
a nie Despacitpo
nie napiszą ci tego jak ja
nie nawiną ci tego jak ja

chociaż paru ma respekt
siadam do stołu
to zero krechy na blat
choć nie bez chęci do flach
życie bez balu
a resztę

nie mam czasu na resztę
jak coś..
to rzucam na prędce przez ramie
gdzie s w progu
H2O i chałwa gdzieś szlugi
bo jaram choć miałem nie karmić nałogów
latarnie do domu mi łańcuch wyznacz ytu trase

a mój tel poświeci ledem słuchawki zwrotkę
jakbym trafił w totka
bo później to leci u ciebie

kiedyś jak owca wśród wilków
dziś łowca co ma własny plan
kiedyś po jonitach na winklu
dziś sam umiem kopać jak hasz
choć życie jak córy Koryntu
przy jednej z zatłoczonych tras
zamieniam słowa se w czyn tu
więc
ci i patrz

leci na kraj
jak to leci na kraj
leci na kraj
jak to leci na kraj
leci na kraj
jak to leci na kraj
mój do ciebie goniec
leci na kraj
jak to leci na kraj
leci na kraj
jak to leci na kraj
leci na kraj
jak to leci na kraj
a wczoraj grało tylko w moim telefonie